

MACIEJ DYMKOWSKI
Szkoła Wyższa Psychologii Społecznej, Wrocław

POJĘCIE PARANOI POLITYCZNEJ JAKO PRZYDATNY KONSTRUKT PSYCHOLOGICZNY

Abstract

Maciej Dymkowski: *The Concept of Political Paranoia as a Useful Psychological Construct.*

The paper reviews the book by Krzysztof Korzeniowski *Polish Psychological Paranoia. Sources, Mechanisms, and Consequences of Conspiratorial Thinking on Politics*, Warszawa 2010. This book is recommended as the cognitively valuable picture of Poles after the rise of liberal democracy in Poland, and as the source of knowledge useful for political and historical psychologists, politologists, sociologists, and historians.

Słowa kluczowe: paranoja polityczna, Krzysztof Korzeniowski, konstrukt psychologiczny

Key words: political paranoia, Krzysztof Korzeniowski, psychological construct

Dorobek naukowy Krzysztofa Korzeniowskiego w znakomitej większości traktuje o wyodrębnionym kręgu zagadnień typowych dla współczesnej psychologii politycznej. Dominuje w nim problematyka alienacji i podmiotowości jednostki w kontekście przemian mentalności społeczeństwa polskiego. Korzeniowski prowadził rozmaite badania, również na reprezentatywnych próbach ogólnopolskich. Badał fenomeny anomii i alienacji politycznej, interesował się psychospołecznymi uwarunkowaniami (zwłaszcza barierami) funkcjonowania w Polsce ustroju liberalnej demokracji.

W świetle wyników badań związana z autorytaryzmem alienacja polityczna okazuje się być niezłym predykatorem rozmaitych zachowań dysfunkcyjnych dla tego ustroju. Autorytaryzm, rozpowszechniony zwłaszcza wśród osób słabo wykształconych i o niskim statusie społecznym, sprzyja ksenofobii i wrogości wobec „obcych” czy „innych”. Pod koniec lat dziewięćdziesiątych ubiegłego wieku w centrum jego zainteresowań znalazł się powiązany z autorytaryzmem fenomen paranoi politycznej. Cykl odnośnych badań znalazł wyraz w niedawno wydanej monografii¹, będącej zwieńczeniem jego dokonań naukowych z ostatnich lat.

¹ K. Korzeniowski, *Polska paranoja polityczna. Źródła, mechanizmy i konsekwencje spiskowego myślenia o polityce*, Instytut Psychologii PAN: Warszawa 2010, ss. 265.

Monografia ta składa się z czterech części tak napisanych, że ich lektura nie wymaga specjalistycznego przygotowania z psychologii. W pierwszej, poprzedzonej krótkim słowem wstępnym i przedmową, z perspektywy interdyscyplinarnej zanalizowane zostały spiskowe koncepcje dziejów. Paranoja polityczna została tu ukazana w relacji do paranoi klinicznej. Część druga rozwija zagadnienie swoistości paranoi politycznej, koncentruje się na opisie jej mechanizmów, zarysowuje jej strukturę i dynamikę. W części trzeciej przedstawione zostały rozmaite jej uwarunkowania, zarówno *stricte* psychologiczne, jak i inne, zwłaszcza społeczno-ekonomiczne i demograficzne. Część czwarta koncentruje się na mentalności i zachowaniach ludzi charakteryzujących się paranoją polityczną. Obszerne podsumowanie zawiera interpretację wyników badań Autora oraz prowadzonych pod jego kierunkiem. Ukazuje rozmaite składniki światopoglądu współczesnych Polaków zakwalifikowanych jako politycznie paranoiczni, zwłaszcza ich ustosunkowanie do demokracji i liczne jego konsekwencje. Posłowie oraz apendyks, prezentujący metodologiczne „zaplecze” prowadzonych badań, domykają całość, która — należy zauważyć — ilustrowana jest dowcipnymi rysunkami Andrzeja Mleczki.

Książka stanowi znaczący wkład Autora do rodzimej psychologii politycznej. Jej walory poznawcze są bezdyskusyjne, dostarcza interesującej diagnozy przemian ważnych składników mentalności Polaków niedługo po transformacji ustrojowej (na przełomie wieków). Dużo się tu mówi zwłaszcza o rozmaitych defektach tej mentalności. Jej lektura może być poznawczo inspirująca i pouczająca tak dla badaczy najnowszej historii Polski, jak i dla wszystkich zainteresowanych komparatystyką współczesnych systemów politycznych. Autor jawi się jako badacz znakomicie przygotowany metodologicznie, potrafiący efektywnie kierować dużymi projektami badawczymi. Jednak czasem lektura książki rodzi wątpliwości lub skłania do formułowania uwag krytycznych.

I tak mam zastrzeżenia co do zasadności posługiwania się terminem „paranoja polityczna” w znaczeniu nadanym mu przez Autora. W zgodzie z utrwaloną już tradycją w psychologii politycznej i politologii rozróżnia Korzeniowski między paranoją polityczną oraz klinicznymi wersjami paranoi, w szczególności rozumianej jako psychoza². W tym ujęciu uwikłana w relacje władzy paranoja polityczna to potoczna teoria historii i polityki, której bazą jest rozbudowana podejrzliwość powiązana z wrogością wobec innych ludzi i występowaniem urojeń prześladowczych. Znajduje wyraz w spiskowej wizji polityki, skłania do zdeformowanego myślenia o niej i o ludzkich dziejach jako o, przede wszystkim lub wyłącznie, efektach wszechobecnych knowań i spisków o wielkiej sile sprawczej. Przy tym w równoległym przygotowanym artykule rozróżnia Korzeniowski³ kilka form myślenia spiskowego, z których tylko do jednej ma się odnosić etykieta „paranoja polityczna”.

Na dalszy plan schodzą tu inne jej właściwości, wyeksponowane we wciąż wpływowym ujęciu amerykańskich badaczy Roberta Robinsa i Jerrolda Posta⁴, zresztą przywo-

² Szerzej o tych rozróżnieniach zob. M. D y m k o w s k i, *Wprowadzenie do psychologii historycznej*, Gdańsk 2003. W ujęciu Roberta S. R o b i n s a i J e r r o l d a M. P o s t a (*Paranoja polityczna. Psychopatologia nienawiści*, przeł. H. J a n k o w s k a, Warszawa 1999) paranoja polityczna jest osobliwą chorobą w zasadzie nie upośledzającą sprawności i talentów jej nosicieli, choć uzasadniającą kwalifikowanie niektórych ich czynów jako przejawy szaleństwa (sic!).

³ K. K o r z e n i o w s k i, *O dwóch psychologicznych przesłankach myślenia spiskowego. Alienacja i autorytaryzm*, „Psychologia Społeczna” 4, 2009, s. 144–154.

⁴ Zob. R. S. R o b i n s, J. M. P o s t, *Paranoja*, *op. cit.*

lywanym przez Korzeniowskiego. Wykorzystywany przezeń sposób jej pomiaru zdaje się umniejszać takie jej właściwości, jak mania wielkości, ksobność, lęk przed utratą niezależności czy projekcja. Odciskają one (zwłaszcza mania wielkości) piętno na spiskowym myśleniu o polityce i historii. Tak czy inaczej, przywołane w książce wyniki analizy czynnikowej wskazują, że nawet tak zawężone pojęcie paranoi politycznej odnosi się do nader złożonej struktury.

Posługiwanie się etykietą paranoi politycznej oznacza wyjście poza kategorie czysto deskryptywne. Jako ewaluatywnie „nasycona” rodzi ona określone emocje, ma też niemałą moc perswazyjną. Zabrakło mi odautorskiej refleksji nad *implicite* przyjętymi założeniami, odzwierciedlającymi sympatie ideowe i polityczne Autora. Zgodnie z dominującą wśród psychologów politycznych tendencją jawią się one jako lewicowe; nie należy zapominać, że w przeszłości podobne poglądy odcisnęły piętno na całym nurcie badawczym. Od opublikowania po drugiej wojnie światowej pracy o osobowości autorytarnej⁵ badano ludzi, których autorytaryzm wiązał się (przesądzała o tym treściowa zawartość diagnozujących go skal) ze światopoglądem prawicowym, na co bez wątpienia miały wpływ ideologiczne uwikłania tamtych badaczy. Stronniczość tego obrazu tylko częściowo bywała zredukowana przez podejmowane z czasem próby, zresztą niezbyt udane, eksploracji również „autorytaryzmu lewicowego” czy chyba bardziej owocne, skonstruowania skal służących do pomiaru autorytaryzmu jeśli nie aksjologicznie neutralnego, to w każdym razie jak najmniej uwikłanego ideologicznie⁶.

Zresztą Krzysztof Korzeniowski wydaje się być świadomy, że badacz o odmiennej orientacji ideowej mógłby wykorzystywać inne wskaźniki „wiary w teorie spiskowe” (por. np. s. 48). Jednak samoświadomość przyjmowanych założeń jakby zanikała przy niektórych interpretacjach uzyskiwanych wyników. Tak na przykład można oczywiście uznawać, że zdeformowane rozumienie „demokracji” przez osoby politycznie paranoiczne jako państwa populistycznego, opiekuńczego, kolektywistycznego i generalnie odrzucającego demokratyczne wartości oznacza stanowisko bliskie poglądom faszystowskim (por. s. 210), ale można też, z innej perspektywy, dopatrzeć się podatności takich ludzi na powaby państwowości zorganizowanej na modłę socjalizmu typu sowieckiego. Jak się zdaje, atrakcyjne jest dla nich silne państwo, w którym dobrze by się czuli różnej maści wrogowie społeczeństwa otwartego w rozumieniu Karla Poppera⁷. W świetle rezultatów badań Korzeniowskiego skłonność ta wpisuje się w określone postrzeganie świata instytucji, jest składnikiem bardziej globalnego myślenia o różnych obszarach społecznej rzeczywistości.

Wreszcie sądzę, że bardzo ciekawy dla obserwatorów sceny politycznej oraz polityków obraz współczesnych Polaków wyłaniający się z książki jeszcze wzmocniły swoją siłą perswazyjną, gdyby w większym zakresie towarzyszyła mu pogłębiona refleksja nad swoistością polskich przejawów spiskowej wizji dziejów. Oczywiście, instrumenty komparatystyki międzykulturowej i historycznej, jakimi mógł dysponować Autor, były

⁵ T.W. Adorno, E. Frenkel-Brunswik, D.J. Levinson, R.N. Stanford, *The Authoritarian Personality*, Harper & Brothers: New York 1950.

⁶ Zob. B. Altemeyer, *The Other „Authoritarian” Personality*, „Advances in Experimental Social Psychology” 30, 1998, s. 47–91; P. Radkiewicz, *Ile jest autorytaryzmu w prawicowym autorytaryzmie? Krytyka użyteczności narzędzia pomiaru*, „Psychologia Społeczna” 6, 2011, s. 97–112.

⁷ K.R. Popper, *Spoleczeństwo otwarte i jego wrogowie*, t. 1 i 2, przeł. H. Krahełska, W. Jedlicki, PWN: Warszawa 1993.

ograniczone. Niemniej szerzej sięgając do dorobku nauk społecznych oraz, i to przede wszystkim, historiografii można pokusić się o spekulatywne rozważania nad osobliwościami (*versus* typowością) dzisiejszych Polaków. Zwłaszcza na tle myślenia charakterystycznego czy to dla naszych przodków, czy to dla innych, porównywalnych nacji, których dzieje najnowsze przebiegały jednak nieco inaczej.

Oczywiście, nie można zarzucać Autorowi, że nie podjął się realizacji różnych zadań, które czytelnikowi jego książki wydają się warte uwagi. Odniosłem wrażenie, że względna oszczędność rozważań osadzonych w porównaniach uwzględniających różne konteksty historyczne i kulturowe po części jest wynikiem dużej (przesadnej?) ostrożności Autora. Być może obawiał się przemycać nieuchronne wówczas spekulacje w opracowaniu spełniającym — to nie ulega dla mnie wątpliwości — standardy psychologii akademickiej, potrafiącym też chyba zadowolić wymagających historyków.

Mimo zgłoszonych zastrzeżeń, które są raczej sygnalizacją nasuwających się czasem wątpliwości niż zasadniczą krytyką książki, oceniam ją jednoznacznie pozytywnie. Moim zdaniem, dokonania badawcze Korzeniowskiego, bardzo interesująco w niej zaprezentowane, pozwalają na lepsze zrozumienie natury zmian społecznych zachodzących w dzisiejszej Polsce, a być może w ogóle w warunkach historycznych, które u nas wystąpiły szczególnie wyraziście. Skłonność Polaków do spiskowego myślenia o dziejach i polityce jawi się w świetle wyników jego badań jako przejaw adaptacji do stanu bezradności i dezorientacji w polityczno-społecznej rzeczywistości osób autorytarnych, szczególnie podatnych na niektóre składniki światopoglądu prawicowego (w sferze obyczajowej).

Omawiana książka czyni jej Autora znaczącą postacią wśród polskich psychologów politycznych. Ukazuje zarówno jego erudycję, jak i umiejętność podejmowania powiązanych ze sobą przedsięwzięć empirycznych, których wyniki nierzadko układają się w spójną całość. Po lekturze monografii wiemy więcej o mentalności i zachowaniach politycznych Polaków w trakcie skomplikowanego procesu adaptacji naszego państwa do europejskiej normalności.

Ukazany w książce konstrukt paranoi politycznej, choć być może wymagający dookreślenia i pewnej korekty, przybliżającej go nieco do ideału aksjologicznej neutralności, jawi się jako instrument konceptualny, mimo wszystko, wielce przydatny. Skorzystają na nim zarówno psychologowie polityczni i historyczni, jak i politolodzy, socjolodzy oraz historycy, zwłaszcza dziejów najnowszych.

Chociaż rozmaicie etykietowane spiskowe wykładnie historii od dawna bywały wykorzystywane w historiografii jako poręczna kategoria wyjaśniania⁸, to jednak rzadko można napotkać ich wyraźne ślady w pracach liczących się historyków głównego nurtu, którzy dbają o bezstronność swoich narracji. Myślę, że lektura monografii Krzysztofa Korzeniowskiego dodatkowo zniechęci ich do czerpania z tego rodzaju historiozofii. Zarazem zachęci do ostrożnego sięgania po konstrukt paranoi politycznej w eksplikacjach powodów zachowań „tamtych ludzi”, zwłaszcza umiejscowionych w nieodległej przeszłości. I to zarówno ważnych aktorów wydarzeń, jak i ich masowych uczestników, których w świetle krytycznej analizy źródeł można podejrzewać, że zostali „zaczadzeni” paranoicznym wizerunkiem świata społecznego. Ważne miejsce wśród tych źródeł winny zająć omawiane w książce wyniki badań, ukazujące rozpowszechnienie, korelaty i behawioralne konsekwencje takiego wizerunku wśród dzisiejszych Polaków.

⁸ L. Zdybel, *Idea spisku i teorie spiskowe w świetle analiz krytycznych i badań historycznych*, Lublin 2002.